



**SZTUKA,**  
**CO PIENIĄDZA**  
**SZUKA**

T o m i k   p o e z j i

**FiskUS**

**ARCHAEGRAPH**  
Wydawnictwo Naukowe

Sztuka, co pieniądza szuka

Tomik poezji

Koła Naukowego Prawa Finansowego „FiskUS”

# FiskUS

ISBN: 978-83-67959-81-0

Redakcja: Ewa Kowalewska

Bartosz Namieciński

Katarzyna Rytwińska

Korekta językowa: Monika Zielińska

Skład, łamanie i projekt okładki: Karol Łukomiak

ARCHAEGRAPH  
*Wydawnictwo Naukowe*

Kraków-Łódź, wrzesień 2024

<b>Wprowadzenie</b>	<b>2</b>
Julia Sobieraj	
<b>Szukam...</b>	<b>4</b>
Katarzyna Rytwińska	
<b>86 400</b>	<b>6</b>
Szymon Pokrywka	
<b>Bykodźwiedź</b>	<b>8</b>
Wiktoria Kowalewska	
<b>Pułapka</b>	<b>11</b>
Weronika Lencewicz	
<b>Motyl</b>	<b>13</b>
Dawid Kopaniecki	
<b>Zamówienie</b>	<b>15</b>
<b>Zachcianka</b>	<b>17</b>
<b>Inwestor</b>	<b>19</b>
Julia Pakuła	
<b>Doradca podatkowy</b>	<b>21</b>
<b>Narodowy Bank polski</b>	<b>23</b>
Bartosz Namieciński	
<b>O pingwinku Fiskusiu</b>	<b>25</b>
<b>Egzamin po szczecińsku</b>	<b>27</b>
<b>Rozważania</b>	<b>28</b>
<b>Zastyszane na wydziale</b>	<b>39</b>

# Wprowadzenie

Szanowny Czytelniku,

Z wielką dumą, radością i satysfakcją oddajemy w Twoje ręce tomik poezji, będący owocem twórczości Koła Naukowego Prawa Finansowego "FiskUS". Zainspirowani zarówno zawłościami świata finansów, jak i codziennym życiem, postanowiliśmy spojrzeć na kwestie prawno-finansowe za perspektywy nieco bardziej poetyckiej. W tym skromnym zbiorze znajdziesz różnorodne utwory, które łączy jeden wspólny mianownik: finanse.

Niniejszy tomik poezji łączy pokolenia – autorami wierszy są zarówno obecni członkowie Koła, jak i ci, którzy aktywnie działali w nim w przeszłości. Niektóre wiersze przywołują powagę godną przepisów podatkowych i skomplikowanych regulacji budżetowych, inne z kolei wprowadzają lekkość, sięgając po dziecięcą radość i wyobraźnię. Stworzyliśmy tę antologię z myślą o każdym Czytelniku – zarówno tym, który na co dzień mierzy się z wyzwaniem świata finansów, jak i tym, dla którego jest to świat nieco odległy, lecz wart odkrycia.

Poezja, choć zwykle kojarzona z refleksją i emocjami, może być także sposobem na zrozumienie zagadnień teoretycznych i praktycznych, a także chwilą oddechu w obliczu skomplikowanych tabel i wykresów. Niniejszy tomik zawiera wiersze poważne, dotyczące kwestii, nad którymi warto pochylić się podczas codziennego szaleństwa, niemniej im dalej zagłębisz się w niuanse naszej poezji, znajdziesz również utwory lżejsze, skierowane do młodszych odbiorców lub osób pragnących spojrzeć na finanse z humorem.

Choć temat finansów może wydawać się stricte pragmatyczny, przypominamy, że sztuka, którą tu przedstawiamy, jest bezcenna. Wartości poezji nie da się zmierzyć liczbami ani określić w jednym paragrafie. Sztuka, niezależnie od tematu, pozostaje jednym z najcenniejszych darów, które łączą ludzi ponad granicami rachunku zysków i strat.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować naszym Opiekunom, którzy nieustannie nas wspierają, inspirują i pomagają nam rozwijać się na różnych frontach. Dzięki ich zaangażowaniu i wsparciu możemy nie tylko zgłębiać świat finansów, ale także łączyć je z realizacją naszych artystycznych pasji.

Zapraszamy Cię do lektury i wspólnej podróży przez świat finansów ukazany w nietypowej, lirycznej formie.

**Z wyrazami szacunku,**

**Koło Naukowe Prawa Finansowego "FiskUS"**

Julia Sobieraj<sup>1</sup>

## Szukam...

Szukam człowieka  
nie z papieru ani kamienia  
ale prawdziwego  
pełnego ludzkich słabości

Szukam człowieka  
dla którego drugi człowiek  
jest ważniejszy od pieniędzy

Szukam człowieka  
który nie wielbi mamony  
i nie jest materialistą

Szukam człowieka  
który nie wstydzi się wrażliwości  
kocha całym sercem

---

<sup>1</sup> Julia Sobieraj - studentka 3 roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, członkini Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS

Szukam człowieka  
którego spojrzenie jest łagodne  
a dotyk nie sprawia bólu

Szukam człowieka  
który szepnie do ucha dwa czułe  
słowa  
otrze łzy

Szukam człowieka  
który chodzi w blasku prawdy  
i nie traci nadziei

Szukam człowieka  
który w swoim wnętrzu  
ma niezniszczalne lato

Szukam człowieka  
otwartego na świat  
akceptującego cierpienie

Szukam człowieka  
który wierzy

Szukam Ciebie

## 86 400

Podaruję ci chętnie majątek mój cały,  
Osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta.  
Jest przy tym jednak haczyk niemały,  
Musisz go dzisiaj wykorzystać.

Nic nie zostanie, gdy jutro otworzysz oczy  
Ani grosika sam nie zatrzymasz.  
Jedynie żal marnotrawstwa ciężarem przyłoczy.  
Powiedz mi, czy to wytrzymasz?

Czy dasz radę sprostać zadaniu swemu?  
Czy trwonić będziesz to, co otrzymasz?  
Czy mogę zaufać rachunkowi twemu?  
Czy słowa danego dotrzymasz?

---

<sup>2</sup> Katarzyna Rytwińska – studentka 4 roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Prezeska Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS



Podaruję ci chętnie majątek mój cały,  
Osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta.  
Każdy mój jeden moment wspaniały  
Tylko go dobrze wykorzystaj!

Szymon Pokrywka<sup>3</sup>

## Bykodźwiedź

Późnym latem wędrowałem po złotej równinie,  
bezkreśnie rozpostartej po całej krainie  
i przeczuwałem całością mej duszy,  
że linia gór świat cały wnet poruszy.

Trzymałem się drzewa, z paniki czy strachu,  
gdy z chmur deszczowych gęstego dachu,  
w ciszy niezrozumiałej upadł z impetem  
masywny słup z mięsa rażący fioletem.  
Do gwiazd zaś sięgał, krwi łało się morze  
i choć niepojęty był w formie, w kolorze,  
do wieży porównam plugawej dzwonnicy.  
Dźwięk był chaosem, szarżą konnicy.

---

<sup>3</sup> mgr Szymon Pokrywka – absolwent Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, członek Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS w latach 2020-2023

Uciekać zacząłem przez znane mi sady.  
Drzewa się zmieniały w piekielne kolumnady.  
Czy płakać miałem nad świata obrazem,  
gdy nawet język smakował żelazem?

Głos usłyszałem, ohydne to brzmienie!  
Nie wiem, wokół, czy gdzieś we mnie?  
Rdzawym zmęczeniem słowa straszły:  
„Ja, Bykodźwiedź, wypruwam swe żyły”.

Padłem na kolana, przestoniłem oczy,  
licząc, że monstrum drobnego przeoczy.  
Jakaś jednak magia, obca zła wola,  
siłą mnie ściągnęła tu, na środek pola.

W oddali powoli podniosły się wzgórza.  
Zrozumiałem – wieże to jego odnóży.  
Wzrok pusty przeszywał, czernią się jarzył  
i z chmur wyłonił się zarys jego twarzy.

„Ludzka istoto, wystuchaj mej skargi” –  
– pękły głośno sine, demoniczne wargi.  
„Nim gwiazdy przeszły pierwsze dygoty,  
ja już dźwigałem ciężar swej brzydoty.

Nim radosne tłumy rozpały ognisko,  
pragnąłem z całej siły przerwać już to wszystko.  
A gdy nad Nilem wznosiliście gładkie piramidy,  
uśmiechy ja brałem za oszustwa i zwidy”.  
Słowa te nie zburzyły mej ściany z milczenia.  
Błysk jednak, krótki, ciekawskiego spojrzenia.  
W przypiływie głupiej odwagi podniosłem się z błota,  
przede mną stał nie potwór, lecz dumna istota.

Skąd ta wielka duma, życzliwość wobec siebie?  
Przecież on nasz kraj swym cielskiem pogrzebie!  
Patrzyłem na zgniłą ruinę, co zieje tchem zaraźliwym,  
dostrzegłem bestię o wnętrzu wrażliwym.

Usłyszał, choć krzyknąłem spojrzeniem wyłącznie:  
„Postanowiłem umrzeć, moje ciało tutaj spocznie.  
Wśród złotych pól, wśród lasów błyszczących zielenią,  
tysiąclecia miną, truchło się stanie piękną przestrzenią.

Przerwę dziś zbrodnię, okrucieństwo i gwałt,  
Nie przeproszę jednak za moją obecność i kształt.  
Daj im znać, gdy o moim końcu ktoś dzieło poświęci,  
tyle zła stworzył, bo Bykodźwiedź bał się śmierci.”

## Pułapka

Więcej chcę! Potrzebuję!  
Patrzę w lustro, wykrzykuję!  
Na kawiarnie, restauracje  
i nowe letnie kreacje!

Wciąż mi za mało! Chcę jeszcze!  
Patrzę sobie prosto w oczy i wrzeszczę!  
Sąsiadka z parteru kupiła auto nowe!  
Opadam z sił... Dla pieniędzy stracę głowę!  
Nowa torebka na wyjazd do Dubaju...  
Jak ją kupię, będę w rajach.  
Zakupy, to moje atuty!

---

<sup>4</sup> Wiktoria Kowalewska – studentka 3 roku Filologii hiszpańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, członkini Koła Naukowego Prawa Finansowego Fiskus

Siadam na kanapie  
i na pustą ścianę się gapię.  
Dookoła nie ma żywego ducha!  
Kto mnie teraz wysłucha?  
Mijają minuty i godziny.  
Nagle olśnienie! Brakuje mi rodziny!

Dom wielki kupiłam, nowe roślinki zasadziłam,  
ale sama się tu wprowadziłam.  
Pieniądze nie dają wszystkiego!  
Czy ja się nie mylę?

Najnowszy model komputera  
nie zastąpi kochającego partnera.  
Zakupy nie mają znaczenia.  
Nie wszystko jest do kupienia.  
Miłość, czas i spokój,  
rodzina u boku  
są bezcenne – zdecydowanie!  
Jak nie kupię nowej torebki, to chyba nic mi się nie stanie.

## Motyl

Złoto? Srebro? Krypto? A może nieruchomości?  
Każdemu, kto je zbiera nie brak przedsiębiorczości.  
Tożsamości jednak brak,  
to niezaprzeczalny fakt!

Starsi, młodszy walut różnych szukają  
i nikomu ich nie oddają.

Czy ja w życiu sens odnajdę,  
gdy będę gromadził dobra materialne?  
Czy zachwycać ma mnie motyl, czy kantaty Bacha?  
A może lepiej zbierać na Maybacha?

Motyła widzą tylko ludzie, co cyfr nie liczą,  
Maybacha zaś ci, co wszystko dziedziczą.

---

<sup>5</sup> Weronika Lencewicz - Studentka 3 roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Wiceprezeska Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS

Czy nie lepiej czasem dać,  
niż tylko mieć i zawsze brać?

Pytań dużo, mało, wcale...  
Kiedy zechcesz żyć, nie przeżyć, wtedy poczujesz fale...

Ale w świecie, gdzie fał, jak kot napłakał,  
a łzy przystaniają prawdziwy zapach,  
trudno jest odnaleźć właściwy kanał.  
Każdy zajęty, niedostępny lub podstępny.  
Lecz tylko ten, kto wobec świata będzie uczciwy,  
zaliczy z życia egzamin prawdziwy.

Złoto nie sprawi, by bogaty był Twój duch,  
krypto, nieruchomości nie okryją w miękkim puchu.  
To motyla trzeba szukać, bo tylko ruch jego skrzydeł  
pozwala zapomnieć o szukaniu wszędzie liczydeł.



Dawid Kopaniecki<sup>6</sup>

## Zamówienie

Władze gminy bieżące potrzeby mieszkańców poznały i o nowej drodze pomyślały.

Wobec tego decyzje podejmowano oraz nowe drogi dla gminy negocjowano.

Wszystko się urzędnikom pomyślnie układało, więc zamówienie szczegółowo określano.

Do ustawy PZP gmina się zastosowała i postępowanie szczegółowo rozpięta.

Szacunkową wartość zamówienia ustaliła oraz finalnie środki na przedsięwzięcie w budżecie wydzieliła.

Ogłoszenie we właściwym miejscu wyłożono oraz czas składania ofert wyznaczono.

Wykonawcy propozycje w terminie przynosili, licząc, że nowe zlecenie ich konto zasili.

---

<sup>6</sup> Dawid Kopaniecki – student 4 roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, członek Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS

Otwarcie wniosków zgodnie z PZP nastąpiło i ocenę złożonych ofert zamawiającemu umożliwiło. Wątpliwości do zaproponowanych projektów się pojawiły, więc poproszono, żeby oferenci wyjaśnienia złożyli. Wezwani wykonawcy swoje racje należycie wykazali i swój udział w postępowaniu uratowali. Zamawiający na najkorzystniejszą ofertę w terminie się zdecydował i zgodnie z obowiązkiem o tym fakcie poinformował. Przesłanek do unieważnienia postępowania nie było, więc wszystko zawarciem umowy się zakończyło.

Wykonawca zamówienie publiczne z należytą starannością wykonywał, dlatego zamawiający bezusterkowy protokół odbioru z radością podpisywał. W konsekwencji zamówienie odebrano i do użytku publicznego je oddano.

Mieszkańcom nowa infrastruktura drogowa pomagała, bo satysfakcjonująco na ich codzienne życie oddziaływała.

## Zachcianka

Kiedyś taka zachcianka u mnie się pojawiła,  
by za zakupy moja własna karta zapłaciła.  
Zapytałem się więc mamy,  
czy do banku się udamy.  
Mama najpierw zaskoczona była,  
ale na mój pomysł szybko się zgodziła.

Następnego dnia do banku poszliśmy  
i od razu konto założyliśmy.  
Miłe panie w banku nas obsłużyły  
i wzór karty wybrać pozwoliły.  
Była to rakietka tenisowa,  
żebym jak Iga na swoim koncercie miliony kasował.

Kilka dni na kartę cierpliwie poczekałem  
a gdy już ją odebrałem,  
to do sklepu prędko pognąłem  
oraz zapas lodów na deser wybrałem.

Mamę i tatę odciążałem,  
ponieważ na drobne zakupy oszczędzałem.  
W sklepiku szkolnym mogłem owoce kupować,  
abym na lekcjach miał siłę główkować.  
Dobre oceny dzięki temu miałem  
oraz kolejne kwoty na konto wpłacałem.

Morał z tego płynie jasny,  
że życie jest łatwiejsze z kontem własnym.

## Inwestor

Inwestor swoje wielkie marzenie chciał zrealizować  
i nowy dom dla rodziny zbudować  
pozwolenie na budowę od starosty załatwić się udało  
więc wielu ludzi ręce do roboty zacierało  
projekt budowlany szybko zrobili  
i najlepszego wykonawcę zatrudnili

wycena jednak zapłał inwestora pohamowała  
bo jego dostępne środki znacząco przewyższała  
znajomi pomysł o kredycie hipotecznym inwestorowi podzucili  
i jego wiarę w powodzenie przywrócili  
inwestor z wnioskiem o kredyt do banku powędrował  
a w odpowiedzi pozytywną decyzję zanotował  
w związku z tym umowę o kredyt hipoteczny zawarto  
i marzenie inwestora o budowie domu finansowanie znalazło

wobec tego umowę o roboty budowlane podpisali  
i na teren budowy się udali  
budowa domu zgodnie z projektem przebiegała  
a ekipa zasady wiedzy technicznej stosowała  
inwestor na czas opłacał wynagrodzenie  
i z wykonawcą zawarł pełne porozumienie  
z podwykonawcami problemy na terenie budowy się pojawiały  
jednakże inwestor z wykonawcą spory załagodzili

do zakończenia robót wykonawca się zbliżał  
w związku z czym inwestora do euforii przybliżał  
roboty wszystkie bezusterkowo odebrano  
i do użytku nowy budynek mieszkalny przekazano  
inwestor z rodziną mógł w nim zamieszkać  
a także zabrać do niego pieska  
wszystkim w nowym domu się żyło wygodnie  
i wreszcie inwestor po wymarzonym ogródku chodził swobodnie

Julia Pakuła<sup>7</sup>

## Doradca podatkowy

Doradca podatkowy  
to ten, co Tobie pomoże,  
gdy masz niemały zawrót głowy.  
A jaki zawrót?  
Spowodowany podatkiem dochodowym.

Doradzi Tobie, najlepiej jak może,  
udzieli wyjaśnień o każdej porze.  
Ulga, zwolnienie, potrącenie,  
wtedy czeka odprężenie.  
Nic się przed nim nie ukryje, to wcale nic głupiego,  
bo zna wszystkie kruczki prawa finansowego.

---

<sup>7</sup> Julia Pakuła – studentka 4 roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Koordynator ds. social-mediów Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS

Mistrz dedukcji, matematyk i ekonomista,  
pewny siebie – prawnik oraz artysta.  
Szuka dniami i nocami, jest bardzo sumienny,  
by u swych klientów wywołać uśmiech promienny.

Wynika z tego wiersza coś bardzo mądrego,  
uczcie się kochani prawa podatkowego.  
Doradcę to ucieszy, będzie miło zaskoczony,  
że klient jego świątły i zadowolony.



# Narodowy Bank Polski

Narodowy Bank Polski, w skrócie en-be-pe,  
nie każdy o tym wie,  
że przy ulicy Świętokrzyskiej w Warszawie,  
gdzie Wisła króluje,  
jego siedziba się znajduje.  
Centralny, samodzielny i niezależny, to atuty jego,  
a ponadto odpowiada za wartość pieniądza polskiego.

Pracy bez liku nasz bank wykonuje,  
wybija monety, banknoty drukuje.  
Zatrudnia tłumy ludzi, bo zadań jest niemało.  
Pan Adam Glapiński, Prezes Banku, nadzoruje pracę całą.  
Jest tam też Rada, Zarząd i mnóstwo departamentów wpływowych,  
oni wszyscy ustalają wysokość stóp procentowych.  
Z wielu oddziałów Narodowy Bank Polski słynie,  
jeden z nich znajduje się nawet w Szczecinie!

Instytucja jest bardzo dobrze strzeżona,  
by złotówka polska była chroniona.  
To wszystko brzmi chyba zbyt poważnie,  
ale musisz tego wysłuchać uważnie.  
Bank ten powinien zobaczyć każdy, duży czy mały.  
Kto chce, niech się uda na wycieczkę,  
by na własne oczy obejrzeć polską złotóweczkę.

Bartosz Namieciński<sup>8</sup>

## O pingwinie Fiskusiu

Jest to opowieść o pewnym pingwinie,  
co Fiskuś mu było na imię.

Choć zamiast latać, w wodzie się moczył  
i dzielnie przez świat finansów kroczył.

Podatek, opłata czy składka,  
to prościzna dla tego gagatka.

Nie jest to może ptak kolorowy,  
lecz chętnie obliczy podatek dochodowy.

On nie posiada mocy magicznych,  
ale jest specjalistą od finansów publicznych.

---

<sup>8</sup> mgr Bartosz Namieciński – absolwent Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Prezes Koła Naukowego Prawa Finansowego FiskUS w latach 2018-2022, aktualnie Opiekun Pomocniczy Koła

Dotacje dopłaty i dofinansowania  
są głównym obszarem jego zainteresowania.

Rzecz ta wydaje się niepojęta,  
bo Fiskuś jest specjalistą od ochrony klienta,  
na rynku usług finansowych rzecz jasna,  
a do tego jest słodszy od ciasta.

Pomoże Ci z twoim kredytem frankowym,  
bo jest istnym mistrzem w prawie bankowym.

Wie, co to kredyt, pożyczka, stopa procentowa,  
pingwin też może być mądry jak sowa.

Mimo że jest mistrzem w liczeniu szmalu,  
wcale nie pochodzi z Madagaskaru.

Choć lubi zimno i pływa jak ryba,  
jego domem nie jest też Antarktyda,  
bowiem nasz Fiskuś, drogi kolego,  
jest maskotką Koła Naukowego.

A to już jest niezwykle ważna sprawa,  
spotkać go możesz na Wydziale Prawa  
i to w pięknym mieście Szczecinie,  
gdzie z chęcią pomoże przy egzaminie.

## **Egzamin po szczecińsku**

Pewna Profesor w pięknym Szczecinie  
Lubiła dopytywać na egzaminie  
Dlatego studenci szczęśliwi nie byli  
No chyba, że się jednak nauczyli  
A widać to było po ich minie  
Gdy zdawali w pierwszym terminie

## Rozważania

Czasami myśli mnie nachodzą dręczące,  
czy istnieje słowo, które tysiące  
słów jest warte?

Moje własne

Eviva l'arte!

Czy brzmi ono „nauka”?

Być może,

więc wszystkim naukowcom błogostaw Boże!

## Zastyszane na Wydziale

Za cierpienia studenta  
I za męki Pańskie  
odpowiada solidarnie  
Kolegium dziekańskie

Za opóźnienia pociągów  
I za sztormy morskie  
odpowiada z kolei  
Kolegium rektorskie

Za wszystkie zaś rzeczy  
Z którymi sobie nie radzę  
Odpowiadają kolegialnie  
Uczelni władze

Poezja, choć zwykle kojarzona z refleksją i emocjami, może być także sposobem na zrozumienie zagadnień teoretycznych i praktycznych, a także chwilą oddechu w obliczu skomplikowanych tabel i wykresów. Niniejszy tomik zawiera wiersze poważne, dotyczące kwestii, nad którymi warto pochylić się podczas codziennego szaleństwa, niemniej im dalej zagłębisz się w niuansy naszej poezji, znajdziesz również utwory lżejsze, skierowane do młodszych odbiorców lub osób pragnących spojrzeć na finanse z humorem.

Niniejszy tomik poezji łączy pokolenia – autorami wierszy są zarówno obecni członkowie Koła, jak i ci, którzy aktywnie działali w nim w przeszłości. Niektóre wiersze przywołują powagę godną przepisów podatkowych i skomplikowanych regulacji budżetowych, inne z kolei wprowadzają lekkość, sięgając po dziecięcą radość i wyobraźnię. Stworzyliśmy tę antologię z myślą o każdym Czytelniku – zarówno tym, który na co dzień mierzy się z wyzwaniem świata finansów, jak i tym, dla którego jest to świat nieco odległy, lecz wart odkrycia.